

**Sygn. akt I ACa 554/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Protokolant	Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt I C 89/10

I. z apelacji pozwanego zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie II kwotę 4.403,10 zł obniża do kwoty 1.446,10 (tysiąc czterysta czterdzieści sześć 10/100) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 24 grudnia 2008r. i powództwo ponad tę kwotę oddala;

b) zasądzoną w punkcie III kwotę 171,50 zł obniża do kwoty 118,60 (sto osiemnaście 60/100) złotych i powództwo ponad tę kwotę oddala;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki w całości;

IV. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 554/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. L. kwotę 63.000 zł

z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2009 r. tytułem zadośćuczynienia (pkt I), kwotę 4.403 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 500 zł od dnia 7 sierpnia 2008 r. zaś od kwoty 3.903,10 zł od dnia 24 grudnia 2008 r. (pkt II), kwotę 180,13 miesięcznie renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia

31 grudnia 2010 r., kwotę 191,87 zł miesięcznie renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia

31 października 2011 r. oraz kwotę 171,50 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r. miesięcznie, płatne na warunkach określonych w wyroku (pkt III), oddalił powództwo w pozostałej części

(pkt IV), odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa (pkt V) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.603 zł tytułem kosztów sądowych (pkt VI).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 9 maja 2007 r. powódka J. L. została potrącona przez samochód osobowy. Jego kierowca, ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie, został skazany prawomocnym wyrokiem za to, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że niedostatecznie obserwował drogę przed pojazdem, w następstwie czego potrącił pieszą przechodzącą przez jezdnię. W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia mózgu, złamania piramidy kości skroniowej prawej, przymózgowego krwiaka listkowatego nad półkulą lewą i potłuczeń ogólnych. Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala, gdzie przebywała na leczeniu przez okres 10 dni. Po opuszczeniu szpitala leczyła się ambulatoryjnie odbywając kontrole

w poradni laryngologicznej, neurologicznej i psychiatrycznej. Trwałym następstwem doznanego urazu głowy jest zerwanie nici węchowych – utrata powonienia oraz obustronny odbiorczy ubytek słuchu większy na lewe ucho. Rokowania co do ewentualnego ustąpienia niedosłuchu są negatywne. Powódka korzysta z aparatu słuchowego. Lekarz psychiatra rozpoznał u powódki nerwicę pourazowa, będącą następstwem wypadku. Po opuszczeniu szpitala powódką opiekowały się jej dzieci w wymiarze 5 godzin przez okres 1 roku.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce część świadczeń, w tym zadośćuczynienie w kwocie 77.000 zł.

W chwili wypadku powódka pracowała jako sprzedawca. Po wypadku została uznana za częściowo niezdolną do pracy i z tego tytułu pobierała rentę z ZUS do dnia 31 października 2011 r., kiedy to lekarz uznał, że jest zdolna do pracy. Powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

W tak ustalonym stanie faktycznym odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa nie budziła wątpliwości. Pozwany odpowiedzialności tej nie kwestionował, wskazując jedynie na przyczynienia powódki do powstania szkody. Sąd Okręgowy uznał, iż takie przyczynienie miało miejsce. Sąd Okręgowy powołując się na opinie biegłych wskazał, iż zasady ruchu drogowego naruszył nie tylko kierowca, ale także powódka jako piesza. Nie ustąpiła ona bowiem pierwszeństwa ruchu nadjeżdżającemu pojazdowi i weszła na jego tor ruchu. Jakkolwiek powódka mogła przechodzić w tym miejscu przez jezdnię, to jednak w takiej sytuacji, poza przejściem dla pieszych, pierwszeństwo mają pojazdy. Powódka weszła na jezdnię bez należytego upewnienia się, czy może bezpiecznie przejść przez jezdnię i nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi wchodząc na jego tor ruchu. Zachowanie powódki również należało uznać za obiektywnie nieprawidłowe

i niewątpliwie doprowadziło ono do powstania szkody. Powódka zeznała, iż widziała jadący samochód i oceniła, że zdąży przejść. W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił przyczynienie powódki do powstania szkody na poziomie 30%. Uzasadnia to zastosowanie przepisu art. 362 kc i odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

Oceniając wysokość żądanych kwot Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 200.000 zł jest zasadne. Po opisaniu doznanych przez powódkę obrażeń, trwałych następstw w postaci utraty powonienia i niedosłuchu powodującego konieczność korzystania z aparatu słuchowego, wskazał także, iż powódka doznała zarówno cierpień fizycznych i psychicznych a ich rozmiar jest znaczny. Sąd miał także na uwadze wiek powódki (51 lat), jej dotychczasową sprawność, aktywność zawodową i pozazawodową, konieczność korzystania przez długi czas z pomocy rodziny oraz dodatkowo następstwa w postaci nerwicy pourazowej. Opisując też charakter zadośćuczynienia i kryteria mające wpływ na jego wysokość Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 200.000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych. Kwota ta ulega zmniejszeniu z uwagi na 30% przyczynienie, co po odjęciu nadto kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela daje kwotę 63.000 zł. Kwotę tę sąd orzekający zasądził jako adekwatną do rozmiaru cierpień i spełniającą swą funkcję kompensacyjną. Odsetki ustawowe od tej kwoty sąd zasądził od dnia 10 czerwca 2009 r. mając na uwadze fakt, iż szkoda została zgłoszona w dniu 28 września 2007 r., zaś zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych...(Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) pozwany powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni. Pozwany w dniu 9 czerwca 2009 r. wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 77.000 zł ustalając, iż należne zadośćuczynienie wynosi 110.000 zł, a przyczynienie powódki 30%. Od tej daty pozostawał w opóźnieniu w wypłacie pozostałej części świadczenia.

Sąd Okręgowy oddalił jako nieudowodnione roszczenie o zasądzenie kwoty 450 zł tytułem naprawienia szkód związanych ze zniszczeniem odzieży.

Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnione jest roszczenie o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów opieki. Nie jest kwestionowane, że ze względu na stan zdrowia powódka wymagała pomocy osoby trzeciej w czynnościach życia codziennego. Nie kwestionował tego pozwany przyjmując potrzebę tej opieki w rozmiarze po 5 godzin dziennie ustalając wynagrodzenie na podstawie najniższego wynagrodzenia netto. Powódka natomiast wyliczyła te koszty według stawki 7 zł za godzinę. Sąd Okręgowy uznał, iż mimo że powódka faktycznie kosztów tych nie ponosiła, koszty te powinny zostać zrekompensowane. W ocenie tego sądu realne i uzasadnione jest przyjęcie kosztu jednej godziny usługi opiekuńczej w kwocie 7 zł. Jest to stawka uśredniona i rzeczywista na terenie miasta S. w sytuacji korzystania z usług opiekuńczych np. z pomocy społecznej. Wyliczając te kwoty sąd zasądził za okres od 18 maja do 18 sierpnia 2007 r. kwotę 500 zł, zaś za dalszy okres tj. do dnia 31 maja 2008 r. kwotę 3.903,10 zł uwzględniając stopień przyczynienia i wypłacone z tego tytułu kwoty dobrowolnie przez pozwanego.

Sąd Okręgowy oddalił w całości żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty związanej ze zwiększeniem potrzeb za okres od 1 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. W ocenie Sądu świadczenia wypłacone z tego tytułu wyczerpują w całości roszczenia powódki. Zwłaszcza, iż nie udowodniła ona, że po upływie roku od wypadku wymagała pomocy osoby trzeciej. W pozostałym zakresie dotyczącym wydatków na leki i przejazdy do lekarzy roszczenia powódki za ten okres zostały zaspokojone.

Uwzględnione zostały natomiast roszczenia powódki dotyczące renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 stycznia 2010 r., ale tylko częściowo, a mianowicie w zakresie wydatków związanych z leczeniem, które wynoszą 245 zł miesięcznie, co po zastosowaniu obniżenia wynikającego z przyczynienia powódki daje kwotę 171,50 zł i taką kwotę sąd zasądził.

Natomiast z tytułu utraty zdolności do pracy powódce nie przysługiwała renta za okres od 1 listopada 2011 r., kiedy to została uznana za zdolną do pracy. Okoliczności przeciwnych powódka nie udowodniła. Za okres, w którym powódka była uznana za częściowo niezdolną do pracy taka renta jej przysługiwała i została przez sąd zasądzona przy przyjęciu, iż dotychczas uzyskiwany przez powódkę dochód był w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Było ono wyższe niż renta z ZUS otrzymywana przez powódkę. Wyliczoną różnicę przy zastosowaniu 30% przyczynienia sąd zasądził ustalając tę wysokość od 1 stycznia 2010 r. na kwotę 180,13 zł, zaś od 1 stycznia 2010 r. do 31 października 2011 r. na kwotę 191,87 r.

Żądania pozwu przewyższające zasądzone kwoty sąd oddalił. Oddalił również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek przedmiotowego wypadku. Biegli: neurolog i laryngolog wskazali bowiem, iż proces leczenia powódki został zakończony i wymaga tylko okresowych kontroli. Biegli nie wskazali, aby w przyszłości mogły jeszcze wystąpić inne negatywne skutki dla zdrowia powódki w następstwie wypadku.

O kosztach procesu sąd orzekł na mocy art. 102 kpc. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego częścią kosztów procesu, od których powódka była zwolniona.

**Apelacje** od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powódka J. L. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej pkt I, II, III i IV tj. w zakresie oddalenia roszczeń powódki o zasądzenie: zadośćuczynienia ponad kwotę 63.000 zł, odszkodowania ponad kwotę 4.403,10 zł, renty ponad kwotę 180,13 zł oraz ponad kwotę 191,87 zł, skapitalizowanej renty w kwocie 1.699,35 zł z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia

1 czerwca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2009 r., renty z tego tytułu za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. ponad kwotę 171,50 zł oraz oddalenia powództwa

w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić

w przyszłości negatywne skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 9 maja 2007 roku, któremu uległa powódka.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisu postępowania,

a mianowicie art. 231, 233 § 1 i 328 § 2 kpc poprzez nienależyte rozważenie i ocenienie zebranego w sprawie materiału dowodowego

w postaci:

- pisemnej i ustnej uzupełniającej opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, iż powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do zaistnienia wypadku i tym samym do powstania szkody;

- pisemnej opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii i laryngologii oraz pisemnej uzupełniającej opinii biegłego lekarza psychiatry, co

w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż proces leczenia powódki nie został zakończony i biegli nie wskazali, aby w przyszłości mogły nastąpić negatywne skutki dla stanu zdrowia powódki w następstwie wypadku drogowego;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 1 i art. 362 kc przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu 30% przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody oraz, że sam fakt przyczynienia się powódki do powstania szkody winien automatycznie skutkować obniżeniem o taki sam procent wysokości należnego jej zadośćuczynienia i pozostałych świadczeń, podczas gdy konstrukcja przepisu art. 362 kc wymaga wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności, od których zależy zmniejszenie obowiązku odszkodowawczego lub stopień jego obniżenia.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie: zadośćuczynienia do kwoty 123.000 zł, odszkodowania do kwoty 8.003,10 zł, renty z kwoty po 180,13 do kwoty po 257,32, z kwoty po 191,87 zł do kwoty po 274,10 zł, z kwoty po 171,50 zł do kwoty po 245 zł miesięcznie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.699,35 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb i ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości negatywne skutki wypadku komunikacyjnego z dnia

9 maja 2007 r., któremu uległa powódka a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżyło wyrok w części dotyczącej pkt I, częściowo pkt II i III oraz pkt V i VI zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 227 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że wykazana i udowodniona została wysokość i zasadność kosztów opieki nad powódką uzasadniających przyznanie jej odszkodowania z tego tytułu, podczas gdy okoliczności te nie zostały udowodnione, lecz ustalone przez sąd na zasadzie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów (wyłącznie na podstawie przesłuchania powódki i świadków);

b) art. 233 § 1 kpc poprzez całkowicie dowolną, a przede wszystkim niczym nie popartą oceną dowodów poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 63.000 zł zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy oraz zgromadzony materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw;

c) art. 321 § 1 kpc poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 171,50 zł miesięcznie tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb, podczas gdy roszczenie powódki z tego tytułu zostało ograniczone przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 5 lipca 2012 r. jedynie do kwoty 118,60 zł;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 445 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że na skutek wypadku powódka doznała krzywdy uzasadniającej stwierdzenie, że należne jej z tego tytułu zadośćuczynienie wynosić winno łącznie kwotę 140.000 zł (uwzględniając kwotę zadośćuczynienia 77.000 zł wypłaconą dobrowolnie oraz 30% przyczynienie powódki);

b) art. 444 § 1 kc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie, że zasadne jest roszczenie powódki w zakresie kwoty 4.403 zł z tytułu kosztów sprawowanej nad nią opieki, pomimo że powódka nie udowodniła wysokości stawki za jedną godzinę usługi opiekuńczej sprawowanej przez członków swojej najbliższej rodziny;

c) art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, że pomimo zachowania należytej staranności pozwany nie miał możliwości wcześniejszego niż data wydania wyroku ustalenia okoliczności niezbędnych do wydania decyzji w przedmiocie wyliczenia wysokości należnego powódce świadczenia ponad wypłaconą kwotę w toku postępowania likwidacyjnego.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części zasądzonej kwotę 63.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalenie powództwa w części obejmującej odsetki ustawowe od w/w kwoty od dnia 10 czerwca 2009 r. ewentualnie zasądzenie tych odsetek od daty wyrokowania, oddalenie powództwa ponad kwotę 118,60 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby, oddalenie powództwa o odszkodowanie w kwocie 4.403,10 zł, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych oraz stosunkowe obniżenie kwoty pobranej od pozwanego w pkt VI wyroku. Skarżący wnosił też o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja** pozwanego Towarzystwa zasługuje jedynie w części na uwzględnienie, a w pozostałej jest nieuzasadniona. Natomiast apelacja powódki podlega oddaleniu w całości jako bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji powódki wskazać należy, iż nie zasługują one na uwzględnienie, a ich uzasadnienie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji. Jako całkowicie bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 328

§ 2 kpc. Obrza art. 328 § 2 kpc może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z 7.02.2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 kpc), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Apelacja w istocie nie precyzuje na czym polegać miałyby naruszenie przez sąd art. 328 § 2 kpc. Kwestia prawidłowości oceny materiału dowodowego nie może być podnoszona w ramach zarzutu naruszenia przepisów regulujących sposób sporządzania uzasadnienia wyroku. Wszystko to prowadzi do wniosku o bezzasadności omawianego zarzutu.

Za nieuzasadniony należy też uznać zarzut naruszenia art. 233 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN

z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy dokonał w sprawie oceny wszystkich dowodów w tym także dowodu w postaci opinii biegłych. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które wskazywałyby na sprzeczność wniosków sądu

z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Apelująca przedstawia własną ocenę wniosków zaprezentowanych przez biegłych co nie może, bez wykazania wadliwości odmiennych wniosków sądu z w/w zasadami, prowadzić do podważenia stanowiska wyrażonego przez sąd pierwszej instancji. Całkowicie gołosłowny i nieuprawniony jest pogląd skarżącej, iż jej zachowanie nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Byłoby tak, gdyby powódce nie można było postawić zarzutu naruszenia zasad ruchu drogowego. Wniosek biegłych, że powódka naruszyła te zasady nie ustępując pierwszeństwa ruchu nadjeżdżającemu samochodowi

i wchodząc na jego tor ruchu, jest jasny i oczywisty. Wbrew twierdzeniom apelacji nie zmieniają go wypowiedzi biegłych na rozprawie w dniu 6 grudnia 2011 r. Biegli podtrzymali ten wniosek, uwzględniając zasadę ograniczonego

zaufania uczestników ruchu drogowego. Apelujący zapomina, że zasada ta obowiązuje wszystkich uczestników ruchu drogowego. Jak wynika z opinii biegłych, pieszy który przechodzi przez jezdnię poza skrzyżowaniem, poza przejściem dla pieszych, ma obowiązek, musi, ustąpić pierwszeństwa pojazdowi /k.379v-381/. Skoro, co potwierdzają biegli, powódka nie była w stanie rozpoznać z jaką prędkością poruszał się pojazd, to oznacza, że skoro nie mogła być pewna, że zdąży przejść na drugą stronę przed nadjeżdżającym pojazdem powinna zachować szczególną ostrożność, przewidując także to, iż może być za późno zauważona przez kierowcę. Biegli w żadnym miejscu swojej opinii, także ustnej, nie wypowiedzieli wniosków, które pozwoliłyby uznać, iż skutek wypadku zaistniałby niezależnie od zachowania powódki. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że uznanie jej zachowania za naruszające zasady ruchu drogowego dawało wszelkie podstawy do przypisania powódce przyczynienia się do zaistnienia wypadku. Podkreślić należy, iż z treści art. 13 ust. 1 i 3 prawa o ruchu drogowym wynika, że to pieszy jest zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i może wejść na jezdnię tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia lub utrudnienia ruchu pojazdów i obowiązany jest ustąpić pierwszeństwa pojazdowi. W tej sytuacji zarzuty apelacji kwestionujące ustalenia sądu w zakresie przyczynienia się powódki do zaistniałego wypadku muszą być uznane za bezzasadne. Uznając jednocześnie za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Dotyczy to także oceny przez sąd, iż nie zachodzą podstawy do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Apelujący nie wskazuje na wadliwość wniosków sądu orzekającego. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że utrata powonienia jest trwała, a rokowania co do ustąpienia niedosłuchu negatywne. Wskazywana trwałość skutków wypadku nie jest argumentem wskazującym na możliwość powstania nowych skutków wypadku. Podobnie fakt ustalenia zakresu wymaganego leczenia psychiatrycznego sam w sobie nie wskazuje na możliwość wystąpienia innych skutków wypadku i tym samym istnienia interesu prawnego powódki w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności pozwanego. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować trafność rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za bezzasadny należało też uznać zarzut apelacji naruszenia przepisów art. 361 kc i 362 kc. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego zachowanie powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Jak wyżej wskazano apelująca nie podważyła skutecznie w apelacji prawidłowości ustaleń faktycznych sądu. Oznacza to, iż powódka została uznana za osobę poszkodowaną, która przyczyniła się do powstania szkody. Tym samym pozwalało to na zastosowanie przepisu art. 362 kc, czyli stosowne obniżenie przyznanego odszkodowania. Należy zgodzić się ze skarżącą, że ustalony stopień przyczynienia nie musi prowadzić automatycznie do obniżenia należnego świadczenia. Jednakże, na co wskazuje także apelująca, decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu orzekającego w zakresie dyskrecjonalnej władzy sędziego. Możliwość jej zakwestionowania przez sąd odwoławczy istnieje wtedy, gdy nie uwzględnia ona wszystkich okoliczności sprawy i pozostaje w sprzeczności

z poczuciem sprawiedliwości zwłaszcza, w odniesieniu do stopnia winy, zakresu obrażeń i sytuacji życiowej poszkodowanego. Niewłaściwość oceny tych wszystkich okoliczności musi być wykazana w apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja takich zarzutów nie zawiera i nie wykazuje, aby zastosowany przez sąd orzekający stopień obniżenia świadczeń nie uwzględniał wymogów art. 362 kc. Poza teoretycznymi rozważaniami popartymi orzecznictwem Sądu Najwyższego skarżąca nie przedstawiła argumentów, które dotyczyłyby ustalonego w sprawie stanu faktycznego i wskazywały na wadliwość rozstrzygnięcia w tym zakresie. W sytuacji, kiedy niewątpliwie można przypisać powódce zawinione zachowanie, mimo wymogu zachowania szczególnej ostrożności, nie byłoby uzasadnione obciążenie pozwanego obowiązkiem naprawienia całości szkody. Dlatego też omawiany zarzut apelacji powódki należało również uznać za bezzasadny.

Za bezzasadne należało też uznać zarzuty apelacji pozwanego Towarzystwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia i należnych od niego odsetek.

Brak jest podstaw aby podzielić zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Jak już wyżej wskazano, aby wykazać naruszenie tego przepisu skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Apelacja nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody,

które zostałyby ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Apelujący nie odnosi się do ustaleń sądu opartych na opiniach biegłych dotyczących stanu zdrowia powódki, doznanych przez nią obrażeń. W istocie zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania samej wysokości zadośćuczynienia, a nie oceny dowodów i wynikających z nich ustaleń faktycznych. Zarzut ten podlegać może zatem ocenie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc.

Również jednak ten zarzut należało uznać za nieuzasadniony. Nie kwestionując zasadności i trafności teoretycznych rozważań zawartych

w uzasadnieniu apelacji jak również oceny, iż przyznane powódce zadośćuczynienie jest wysokie, Sąd Apelacyjny uznał jednak, iż nie zawierają one takich argumentów, które mogłyby prowadzić do obniżenia jego wysokości w ustalonych okolicznościach faktycznych. Dokonanie korekty wysokości zasądanego zadośćuczynienia przez sąd odwoławczy wymaga wykazania, że jest ono rażąco zawyżone lub zaniżone w ustalonych okolicznościach faktycznych i mając na uwadze rozmiar krzywdy oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Apelujący poza stwierdzeniem, iż zasądzona przez sąd kwota jest nieodpowiednia i nadmierna nie przedstawił żadnych uzasadnionych argumentów, które potwierdzałyby ten wniosek. Nie jest takim argumentem powołanie się na poziom życia powódki oraz wysokość stopy życiowej społeczeństwa. Wymaga wyraźnego podkreślenia, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy innymi słowy, utrzymania jego wysokości

w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (wyrok SN z dnia

12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.). Zarówno w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie przedstawionym na tle wykładni

art. 445 § 1 kc, wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich wartości jak życie, zdrowie, rodzina. Przekładając te rozważania na ocenę zgłoszonego w pozwie roszczenia wskazać należy, że podstawowym kryterium wpływającym na wysokość zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda powódki ma niewątpliwie rozmiar znaczny. Dotyczy nie tylko obrażeń fizycznych doznanych w wypadku, ale przede wszystkim obrażeń psychicznych i trwałych następstw wypadku. Te trwałe następstwa to utrata powonienia oraz ubytek słuchu. Ocena cierpień związanych z takimi skutkami obrażeń nie jest prosta, gdyż dotyczy przede wszystkim odczuć psychicznych powódki związanych z naruszeniem tak istotnych zmysłów, o których zdrowy człowiek na co dzień nie myśli. Dla osoby w wieku powódki niewiele ponad 50 lat, utrata węchu, konieczność używania aparatu słuchowego wywołuje niewątpliwie znaczne cierpienia, zmieniając znacząco komfort jej życia. Z opinii biegłych wynika, że nie ma szans na poprawę tych aspektów życia powódki. Podkreślić też należy, iż powódka po wypadku musiała korzystać z opieki osób trzecich, była czasowo niezdolna do pracy. Została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Podkreślając wnioski z opinii biegłego psychiatry o braku trwałych zmian organicznych w (...), skarżący pomija i deprecjonuje skutki wypadku określone przez biegłych neurologa i laryngologa, i nie mające charakteru subiektywnego tylko oczywiście odczuwalnego. Ponadto biegły psychiatra

w końcowych wnioskach podkreślił, iż powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Apelacyjnego krzywda doznana przez powódkę wywołująca trwałe i dokuczliwe następstwa musi być oceniona jako znaczna i w konsekwencji odpowiednie zadośćuczynienie powinno być ustalone w wysokiej kwocie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest odpowiednie stosownie do art. 445 § 1 kc. Jego korekta przez sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko wtedy, gdy wykazane zostałyby w apelacji, że jest rażąco wygórowane. Apelacja pozwanego nie zawiera uzasadnienia dla twierdzenia o rażącym wygórowaniu przyznanego powódce zadośćuczynienia. Nie ma w niej argumentów wykazujących dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym,



a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo określił przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia ustalając je w odpowiedniej kwocie. W świetle treści apelacji brak jest podstaw do jej zmiany.

Prawidłowo także sąd pierwszej instancji ustalił termin początkowy biegu odsetek, nie dopuszczając się tym samym naruszenia przepisów wskazanych

w apelacji. Skoro pozwane Towarzystwo zakończyło wyjaśnianie okoliczności wypadku i wydało decyzję określającą wysokość zadośćuczynienia, obejmującą także ocenę stopnia przyczynienia, to był to moment, w którym winno spełnić wymagalne na ten dzień świadczenie. W sytuacji powódki nic znaczącego po tej dacie, co wpływałoby na ocenę jej obrażeń i cierpień, nie nastąpiło. Fakt, iż prawidłowa wysokość zadośćuczynienia została ustalona orzeczeniem sądu, nie uzasadnia wniosku, że zadośćuczynienie w tej wyższej kwocie stało się wymagalne dopiero w dacie wyrokowania. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powódce świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Jeżeli zatem strona pozwana została wezwana do zapłaty w toku postępowania likwidacyjnego, a żądanie to było wówczas usprawiedliwione co do wysokości, co przyjął prawidłowo sąd pierwszej instancji, to brak jest podstaw do kwestionowania tej oceny, że strona powodowa pozostawała

w opóźnieniu z zapłatą od dnia wydania decyzji ustalającej wysokość zadośćuczynienia. Ani argument dotyczący wysokości odsetek, ani możliwość przyjęcia innej wykładni nie stanowią w okolicznościach sprawy podstaw do innej oceny terminu spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 kc w zw.

z art. 481 § 1 kc.

Za uzasadniony natomiast uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia

art. 321 § 1 kpc. Nie ulega wątpliwości, iż na rozprawie w dniu 5 lipca 2012 r. pełnomocnik powódki wskazał, iż z tytułu zwiększonych potrzeb powódki wnosi o zasądzenie kwoty 118,60 zł /k.460/, ograniczając tym samym roszczenie oparte na tej podstawie faktycznej do w/w kwoty. W tej sytuacji, skoro sąd nie może orzekać ponad żądanie zachodziła konieczność obniżenia zasądzonej kwoty zgodnie z wnioskiem apelacji do kwoty 118.60 zł.

Za uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał też zarzut dotyczący wadliwego określenia odszkodowania z tytułu kosztów udzielanej powódce pomocy. Sam fakt konieczności sprawowania opieki nad powódką jest bezsporny i nie był kwestionowany przez pozwane Towarzystwo. Spór sprowadza się tylko co do wysokości. Nie ulega wątpliwości, iż wysokość kosztów takiej opieki winna być udowodniona przez powódkę. Należy zgodzić się ze skarżącym, iż dowodu na tę okoliczność powódka nie przeprowadziła. Nie można też oceniać tej kwestii

z punktu widzenia przepisu art. 322 kpc, gdyż przepis ten nie został przez sąd powołany jako podstawa rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Nie wskazał też sąd, na jakiej podstawie przyjął jako stawkę kwotę 7 zł za godzinę, zwłaszcza iż opieka ta nie wymagała czynności specjalistycznych. W tej sytuacji należy podzielić zarzuty apelacji, iż wysokość odszkodowania w ustalonej przez sąd wysokości nie została udowodniona. Jednakże skoro pozwane Towarzystwo wypłacając z tego tytułu odszkodowanie w toku postępowania likwidacyjnego akceptowało stawkę wyliczoną o minimalne wynagrodzenie za pracę i taką zasadę zastosowało w uzasadnieniu apelacji, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zaakceptowanie przedstawionego przez skarżącego wyliczenia. Zwłaszcza w sytuacji, gdy akta sprawy nie zawierają żadnych danych dotyczących wysokości kosztów opieki w ośrodkach pomocy społecznej, jak również gdy w odpowiedzi na apelację powódka nie przedstawiła żadnych argumentów, które nie pozwalałyby na akceptację takiego wyliczenia. Z tych też względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II poprzez obniżenie kwoty 4.403,10 zł do kwoty wyliczonej przez skarżącego w oparciu

o akceptowane przez niego stawki czyli do kwoty 1.446,10 zł z odsetkami od dnia 24 grudnia 2008 r., gdyż za okres wcześniejszy roszczenia powódki zostały zaspokojone.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w w/w zakresie co do pkt. II i III. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dokonał zmiany wyroku w części dotyczącej kosztów procesu i kosztów sądowych uznając, iż zakres zmiany pozostaje bez wpływu na prawidłowość orzeczenia o kosztach procesu. Natomiast co do kosztów sądowych stwierdzić należy, iż zaskarżony wyrok obciąża pozwanego tymi kosztami w mniejszym zakresie niż wynikałoby to z zakresu uwzględnionego roszczenia. W pozostałej części apelacja pozwanego jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwanego Towarzystwa za uzasadnioną jedynie w części zmienił zaskarżony wyrok w w/w zakresie na mocy art. 386 § 1 kpc, a w pozostałym zakresie apelację pozwanego oraz w całości apelację powódki jako bezzasadne oddalił na mocy art. 385 kpc.

Wobec uwzględnienia apelacji jedynie w niewielkim zakresie i zasadniczo oddalenia obu apelacji Sąd Apelacyjny zniósł między stronami koszty instancji odwoławczej na mocy art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.